

11 Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. 2 Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. 3 A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: Nie mają już wina. 4 Jezus Jej odpowiedział: Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja? 5 Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie. 6 Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. 7 Rzekł do nich Jezus: Napełnijcie stągwie wodą! I napełnili je aż po brzegi. 8 Potem do nich powiedział: Zacerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu! Oni zaś zanieśli. 9 A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego 10 i powiedział do niego: Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory. 11 Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie.

J 2, 1-11

Przygotowanie do modlitwy (przygotowanie dalsze)

Przeczytaj kilka razy tekst z Ewangelii oraz zaproponowane poniżej punkta. Podkreśl sobie, to co Cię porusza albo co wydaje się trudne, gdzie czujesz opór. Pamiętaj, że nie musisz przejść przez wszystkie zaproponowane treści. Św. Ignacy mówił: „Nie obfitość wiedzy, ale wewnętrzne odczuwanie i smakowanie rzeczy zadowala i nasycza duszę.”

W tym przygotowaniu ważne jest też wybranie sobie miejsca, pozycji i czasu na modlitwę.

Modlitwa przygotowawcza: Spróbuj przez chwilę skupić się na tym, z Kim będziesz teraz rozmawiał. Pomyśl o tym, że Jezus sam zaprasza ciebie do wsłuchiwania się w Jego słowo, że zależy Mu na spotkaniu z tobą. Proś, aby to On był najważniejszy w tym czasie, aby On ciebie prowadził, abyś skupiał się na tym, co On chce ci w tym czasie powiedzieć. Święty Ignacy podpowiada, by na początku modlitwy prosić Boga, aby wszystkie nasze pragnienia, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty ku Jego większej chwale.

Obraz: wyobraź sobie wesele, Młodą Parę, miejsce gdzie się to odbywa, stoły, dekoracje, jedzenie, picie, gości - w tym Maryję i Jezusa z uczniami. Zobacz czy niczego nie brakuje, czy goście dobrze się bawią, czy Państwo Młodzi są szczęśliwi.

Owoc: w tej medytacji proś o łaskę wiary w to, że Jezus ma moc przemieniać Twoją codzienność.

O zaufanie Jezusowi i cierpliwość (“zróbcie wszystko cokolwiek Wam powie”).

1. “Nie mają już wina”

To Maryja pierwsza dostrzega brak wina - gdyby z tego powodu wesele się skończyło, to byłaby kompromitacja Nowożeńców. Od razu z tym idzie do Jezusa. Dobrze wie, że tylko On może temu zaradzić. Maryja może też pomóc odkryć tobie, gdzie wino-radość się kończy.

Spójrz na swoją codzienność, relacje. Jakie są braki w Twoim życiu/w małżeństwie/narzeczeństwie? Nazwij konkretnie i podejź z tym do Jezusa, nie szukaj namiastek i doraźnych rozwiązań, bo tylko Jezus da Ci siłę na zmierzenie się z tą sytuacją. Może w twoim życiu duchowym dostrzegasz braki, albo udajesz, że ich nie widzisz. To Seminarium będzie okazją do tego aby Jezus przemienił (odnowił) Twoje serce.

2. *“Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie.”*

Słowo Jezusa ma moc przemiany wody w wino. Maryja poleciła sługom aby zrobili wszystko co Jezus im powie. Czy słuchasz Jego Słowa i czynisz to, co proponuje czy słuchasz i zagłuszasz to Słowo bo wydaje Ci się zbyt trudne, niewygodne dla Ciebie i Twoich bliskich. Spójrz na swoje życie i podziękuj za sytuacje, w których idziesz za tym Słowem. Zobacz też momenty w których uciekasz i przeproś za nie.

Aby dokonał się cud przemiany wody w wino potrzebny jest też wysiłek sług. Musieli się mocno napracować, aby przynieść wodę i napełnić 6 stągwi - ponad 600 litrów. W Piśmie Świętym cyfra 6 jest też liczbą człowieka. Szóstego dnia Bóg go stwarza. Te stągwie, które służyły do oczyszczeń, gdzie pojawiał się brud, nieprzyjemny zapach to człowiek, którego Bóg swoją mocą podnosi i oczyszcza swoją miłością. Może wydaje Ci się, że Twoja codzienność to rutyna, straciła smak, ciągle robisz to samo, nic ekscytującego się nie dzieje. Wspominasz czasy studiów, moment nawrócenia albo początki Waszej relacji z Ukochanym/Ukochaną i żałujesz że teraz tak nie jest. Jezus chce abyś przyniósł/przyniosła to wszystko i napełnił/napełniła stągwie tym co wydaje Ci się tak zwyczajne. On ma moc nadać temu smak, sprawić, że Twoje życie znowu nabierze barw, radości. Co zrobisz?

3. *Zaczerpnijcie **teraz** i zanieście staroście weselnemu! Oni zaś zanieśli.*

Słudzy nie próbowali tego wina, mieli zaczerpnąć i zanieść staroście. Jak wielka musiała być ich wiara i zaufanie Słowu Jezusa, że na to się zgodzili. Wizualnie nic się nie zmieniło, ale uwierzyli Słowu Pana i zaryzykowali.

Jezus daje Tobie “dobre wino” tu i teraz, nie musisz na nie czekać “jakiś czas”. Ważne, aby zaczerpnąć i iść z tym do innych (do tych, na których najbardziej Ci zależy), podzielić się, uwierzyć, że to już jest nowa jakość Twojego życia.

4. *“Ty zachowateś dobre wino aż do tej pory.”*

Starosta weselny nie wiedział skąd pochodzi to wino. Nie miał pojęcia, że Jezus przemienił zwykłą wodę w coś tak dobrego.

Bywał na wielu weselach i wiedział, że na początku wystawiano dobre wino a gdy goście się napili wyjmowano gorsze. Tak też może być w Twojej codzienności, w relacji z Bogiem, współmałżonkiem, narzeczonym/narzeczoną, dziećmi i innymi osobami.

Wszystko na początku jest piękne, przepełnione życiem, miłością. Potem wszystko się starzeje, wino staje się coraz bardziej poślednie (przeciętne), aż w końcu zaczyna go brakować i kończy się święto radości wspólną codziennością. Jezus jest Tym, który może pomóc Tobie to zmienić. Dzięki Niemu możesz zachować “dobre wino” aż

do końca, nie musisz też oszczędzać tego wina bo Jezus daje je w obfitości, możesz żyć pełnią życia.

Dzięki Jezusowi ten czas Seminarium może być przepelniony dobrym winem.

Wymaga współpracy z Twojej strony, przyniesienia do Jezusa Twojej codzienności, tego co straciło smak, On da Ci siły do tego, aby wytrwać do końca, zachować dobre wino nie tylko przez całe Seminarium ale przez całe życie. Wierzysz w to?

Przemiana duchowa wymaga ludzkiej codziennej cierplivej pracy, ale także cudownej mocy Jezusa. By życie nabrało smaku dobrego wina potrzeba współpracy z Bogiem.

Porozmawiaj z Jezusem jak z Przyjacielem, opowiedz Mu o tym co wydarzyło się w Twoim sercu w czasie tej medytacji.